

NARZĘDZIA PERSWAZYJNE W OTWIERANIU NA ŁASKĘ SPOWIEDZI

Słowa kluczowe: perswazja, retoryka, spowiedź, pokuta, teologia moralna

Keywords: persuasion, rhetoric, confession, atonement, moral theology

Schlüsselwörter: Persuasion, Rhetorik, Beichte, Buße, Moraltheologie

Praktyka spowiedzi sakramentalnej jest od wieku zalecana przez Kościół katolicki jako jeden ze sposobów pojednania z Bogiem ustanowiony przez Chrystusa. Rytuał odpuszczania grzechów praktykowany w Kościele jest nazywany sakramentem i stanowi dla ludzi wierzących widzialny znak niewidzialnej łaski. Przez wieki różnie kształtowały się formy sprawowania tego sakramentu i podejmowano rozmaite próby skłonienia chrześcijan do jego przyjmowania. Skala tych prób obejmowała różne działania – począwszy od zachęt i pouczeń o jego wartości, na nakazach i obwarowaniu nieprzystąpienia do niego sankcją grzechu i kary kościelnej skończywszy. Niniejszy tekst podejmuje próbę zaprezentowania metod perswazyjnych używanych do zachęcania i przy naglania do praktyki spowiedzi. Autor poszerza nieco rozumienie perswazji poza mechanizm psychologiczny i omawia zarazem cele, metody, sposoby oraz narzędzia przekonywania słuchacza do przyjęcia zdania osoby nakłaniającej.

1. NATURA METOD PERSWAZYJNYCH

Mówiąc o metodach perswazyjnych, trzeba mieć na uwadze sposoby przekonywania słuchacza do przyjęcia określonego punktu widzenia podzielanego przez mówcę lub innego nadawcę przesłania. Metody perswazyjne przynależą do nauki określanej mianem retoryki. Stąd też „rzetelne studium retoryki staje się [...] nieodzowne w celu poznania jej zasad i nauczenia się odpowiedzialnego ich stosowania w praktyce”¹. Chodzi bowiem o taką wiedzę, z której korzystanie pozwoli na skuteczne przekonanie

* O. prof. dr hab. Andrzej Derdziuk OFM^{Cap} – kierownik Katedry Bioetyki Teologicznej KUL, członek Komitetu Nauk Teologicznych PAN (2020–2023), ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4678-726X>, e-mail: andrzej.derdziuk@kul.pl.

¹ G. Siwek, *Retoryka w procesie kaznodziejów*, w: *Integralne kształcenie kaznodziei*, red. W. Broński, Lublin 2006, s. 322.

odbiorcy wysyłanego komunikatu do pożądaných zachowań. Słowo perswazja, pochodzące od łacińskiego *persuasio*, oznacza namowę, przekonywanie lub zachęcanie². Jest to jedna z metod oddziaływania na drugą osobę, jej celem zaś jest pozyskanie zainteresowania i aprobaty dla przekazywanych jej racji. Polega zatem na dążeniu do wywołania u odbiorcy oczekiwanych przez inicjatora zachowań, a także na przekonywaniu i nakłanianiu do zmiany poglądów i postaw³.

W odróżnieniu od manipulatora, nadawca komunikatu perswazyjnego ma uczciwe i jawne intencje, działa w interesie odbiorcy oraz pozostawia mu teoretyczną możliwość dokonania samodzielnego wyboru. Można zatem stwierdzić, że jest to „proces przekonywania, który odwołuje się zarówno do woli, rozumu, jak i do uczuć odbiorcy przekaz. Taki komunikat ma określony cel, kierunek oddziaływania oraz ustalony przez nadawcę przekaz”⁴. Oznacza to też, że przekonanie danej osoby do czegoś nie zaszkodzi jej w późniejszym czasie.

Znaczenie pozytywnego nastawienia autora przekazu perswazyjnego potwierdza to, że może on stanowić element negocjacji, która pozwala na osiągnięcie konsensu w zakresie spornych kwestii poprzez dyskusję zainteresowanych stron nad zaistniałym problemem. Sukces metody perswazyjnej polega wówczas na wspólnym znalezieniu rozwiązania podejmowanego zagadnienia i wskazuje drogę do dalszej współpracy. Przez to jest ona nieodzownym czynnikiem łagodzącym spory w kwestiach, które różnią między sobą zarówno jednostki, jak i większe grupy społeczne.

Podstawowym warunkiem skuteczności perswazji, której cechą jest brak wywołania negatywnych odczuć u odbiorców, jest pozyskiwanie zaufania⁵. Rodzi się ono zarówno z odkrywanych intencji perswadującego, jak i z możliwości dostrzeżenia jego wiedzy i kompetencji oraz dotychczasowych osiągnięć w tym zakresie. Dlatego perswazja winna być oparta na argumentach racjonalnych, do których należą fakty naukowe, badania społeczne oraz dotychczasowy rozwój zachodzących zjawisk, które są przedmiotem przekonywania. Istotnym czynnikiem jest wzięcie pod uwagę elementów emocjonalnych, które oddziałują na poczucie bezpieczeństwa, odczuwanie zadowolenia lub dyskomfortu oraz doświadczanie wstydu lub wyczuwanie zagrożenia. Ponieważ perswazja oddziałuje na całościową postawę człowieka i tak jest też odczytywana przez odbiorcę, musi uwzględniać element intelektualny, wolitywny i emocjonalny. Oznacza to, że przekonując do czegoś, wzbudza się chęć działania lub jego zaniechania i powoduje odpowiednie przeżycia sensu i celowości takiego zachowania.

W nauce o perswazji wyróżnia się różne jej rodzaje, zależnie od celu, jaki ona sobie stawia. Perswazja przekonująca prowadzi do przekonania o prawdziwości jakiegoś poglądu lub słuszności jakiegoś działania. Polega na swoistym porozumieniu, które zakłada, że nadawcy na czymś zależy i ma on uczciwe i rzetelne intencje, a jego odbiorca jest w stanie przyjąć przekazywany komunikat. Perswazja nakłaniająca, sprowadzająca się często do propagandy, zmierza do pozyskania do jakiejś idei lub

² Por. A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 1958³, s. 501.

³ Por. K. Hogan, *Psychologia perswazji: strategie i techniki wywierania wpływu na ludzi*, tłum. A. Dziuban, Warszawa 2010, s. 18–19.

⁴ P. Barski, *Telemarketing – perswazja a manipulacja*, „Res Rhetorica” 5/1(2018), s. 66.

⁵ Por. P. Łabuz, M. Urbański, *Marketing perswazyjny*, Gliwice 2006, s. 70–71.

doktryny jak największej liczby zwolenników, którzy dadzą się porwać zamierzeniu nadawcy komunikatu. Jego celem jest bowiem wywarcie wpływu na odbiorcę, co ma niekiedy charakter manipulacyjny. Perswazja pobudzająca, zwana też agitacją, posługuje się swoistym „nakręcaniem” odbiorcy, które polega na skłonieniu go do przyjęcia jakiegoś poglądu na sprawę i poruszeniu do działania, które zostanie mu ukazane jako konieczne i jedyne słuszne.

Zgodnie z integralnym podejściem do kształtowania określonych postaw u odbiorcy w działaniu perswazyjnym stosuje się rozmaite techniki oddziaływania. Należą do nich: sugerowanie pożądaných interpretacji i ocen, apelowanie o zajęcie określonego stanowiska i podjęcie określonego działania oraz racjonalne uzasadnianie słuszności prezentowanych poglądów. Chodzi zatem o przekonanie do przyjęcia określonego widzenia świata zjawisk, ukazanie racjonalności i słuszności zajmowanych postaw oraz uzasadnienie takiego stanowiska nawet wówczas, gdy rzeczy nie od razu rozwijają się po linii wskazanych propozycji.

W celu zapewnienia skuteczności metody perswazyjnej wysłany przez nadawcę komunikat musi mieć określone cechy zapewniające jego performatywne, to znaczy wywierające kształtujący wpływ, dotarcie do odbiorcy. Po pierwsze, musi on być dostrzeżony, to jest winien wyróżniać się spośród innych przesłań, być zauważony oraz dotrzeć do odbiorcy. By komunikat był zrozumiany i przyjęty, musi mieć prostą formę i nie może być zbyt skomplikowany ani złożony⁶. Następną cechą komunikatu jest jego dostosowanie do zdolności percepcyjnych jednostki i mieszczenie się w zakresie jej skali wartości, by mógł zostać zaakceptowany i przyjęty. Cechą właściwie dobranego komunikatu jest to, że wywołany przez niego skutek zmiany postawy jest długotrwały i porusza głębsze warstwy sfery motywacyjnej osoby. Skuteczność perswazji można dostrzec dzięki temu, że zmiana nastawienia odbiorcy staje się widoczna w jego otoczeniu w postaci znaków zewnętrznego sposobu wyrażania się lub zachowania.

Metody perswazyjne mieszczą się w zakresie retoryki jako nauki wskazującej właściwe narzędzia skutecznego docierania do umysłów i serc słuchaczy i widzów⁷. Dlatego w ramach takiego działania wyróżnia się różne funkcje. Funkcja pouczająca lub też informująca odwołuje się nade wszystko do zgromadzonej wiedzy i doświadczenia odbiorcy i stara się wzbudzić w nim przekonanie, że utwierdza go w zakresie posiadanych poglądów, dodając nowe elementy i ukazując ich dalsze konsekwencje. Retor poucza, ale w ten sposób, że odwołuje się do skojarzeń odbiorcy i ukazuje mu naturalność, wręcz nieodzowność proponowanego sposobu myślenia. Przekazując pewne tezy, udowadnia je i uzasadnia racjonalność ich praktycznego zastosowania⁸. Taka forma przekonywania jest dostosowana do poziomu intelektualnego odbiorcy, unika poniżającego osobę słuchacza nachalnego dydaktyzmu oraz stosuje życzliwą i empatyczną postawę mądrościowego dzielenia się refleksją nad rzeczywistością⁹.

⁶ Por. M. Florek, *Retoryka w służbie homiletyki*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 48(2021), s. 52.

⁷ Por. A. Budzyńska-Daca, *Potencjał retoryczny gatunku*, „Res Rhetorica” 9/1(2022), s. 103.

⁸ Por. M. Tokarz, *Argumentacja i perswazja*, „Filozofia Nauki” 10/3–4(2002), s. 13–14.

⁹ Por. K. Marcyński, *Stosowność jako warunek sine qua non kompetencji komunikacyjnej*, „Res Rhetorica” 7/3(2020), s. 4–5.

Innym rodzajem działania retorycznego jest forma uzasadniająca, zwana też doradczą lub deliberatywną. Chodzi w niej o podanie argumentów za i przeciw, które mają przekonać odbiorcę do podjęcia określonej decyzji w teraźniejszości, ale dotyczącej czasu przyszłego. Używając zachęt i przestróg lub zniechęcając do zajmowania określonej postawy w przyszłości, retor ukazuje szerszą perspektywę i powoduje w słuchaczu wzbudzenie pewnego namysłu nad swoim zachowaniem. Chodzi bowiem o to, jak pisał Arystoteles, że „nie wystarczy przecież wiedzieć co należy mówić, ale też trzeba umieć to w należyty sposób wyrazić, ponieważ od tej właśnie umiejętności w dużym stopniu zależy wrażenie, jakie odniesiemy na temat charakteru i wartości mowy”¹⁰.

W tym celu mówca wskazuje na ocenę moralną postawy odbiorcy i rysuje napięcie motywacyjne w postaci pewnych dylematów, w których trzeba wybierać między dobrem i złem albo między dobrem mniejszym i większym. Jasno wyartykułowane konsekwencje w postaci użyteczności i szkodliwości oraz bezpieczeństwa i niebezpieczeństwa danego zachowania mają na celu ukazanie potrzeby zajęcia określonego stanowiska i niosą ze sobą etyczną ocenę sytuacji. Autor przekazu może do czegoś wzywać lub ukazywać negatywne konsekwencje unikania zaangażowania w opisywaną rzeczywistość. Tego typu sposoby przekonywania stosuje się w przemówieniach politycznych oraz w kazaniach.

Kolejną formą retoryczną jest rodzaj osądający, zwany też sądowym. Odnosi się on do czasu przeszłego i wskazuje na winę lub niewinność oskarżonego oraz zajmuje się wskazaniem odpowiedzialności osób zamieszanych w dane wydarzenie. Retor uzasadnia zajmowaną postawę pod względem prawdziwości lub fałszywości przyjmowanych twierdzeń oraz orzeka zakres odpowiedzialności. W przypadku mowy oskarżycielskiej celem jest wykazanie i udowodnienie winy, w sytuacji zaś wystąpienia broniącego strony oskarżonej celem jest zabicie i odrzucenie zarzutów oskarżycieli. Pewną formą zastosowania takiej retoryki są teksty publicystyczne i eseje historyczne, które interpretują przeszłość i ukazują niuanse odpowiedzialności różnego rodzaju protagonistów za jej rozwój. Do tej formy nawiązują teksty polemiczne o charakterze naukowym dotyczące kwestii filozoficznych, społecznych i etycznych.

Czasowym zakresem zainteresowania retorycznego rodzaju oceniającego, zwanego też demonstratywnym lub opisowym, jest teraźniejszość. Formy retoryczne tego typu obejmują stwierdzenia na temat wypowiedzi, zachowań lub cech charakteru osób, rzeczy, problemów lub wartości. Retor, odwołując się do poglądów słuchaczy, pragnie im uzmysłowić sytuację, w której się znajdują, i na tym tle ukazać sylwetki osób, które swoją postawą realizują lub odrzucają określone wartości uznawane w danej społeczności. Mówcy nie chodzi o zmianę postępowania słuchaczy, a jedynie o wywołanie u nich refleksji na temat zachowań innych osób, które mogą wzbudzać ich podziw lub potępienie. Tego typu mowy panegiryczne lub też osądające mają miejsce podczas przemówień okolicznościowych związanych z rocznicami patriotycznymi lub religijnymi oraz podczas pogrzebów¹¹.

Miejscami, w których ujawnia się perswazja jako narzędzie przekonywania, są osobiste spotkania z innymi osobami, zgromadzenia publiczne oraz środki społecz-

¹⁰ Arystoteles, *Retoryka – Poetyka*, tłum. H. Podbielski, Warszawa 1988, s. 236.

¹¹ Por. M. Korolko, *Podręcznik retoryki homiletycznej*, Kraków 2010, s. 41.

nego komunikowania. Ważną płaszczyzną perswazji jest kultura, w ramach której zmierza się do upowszechnienia pewnych wartości i wyzwolenia człowieka z sądów zabarwionych partykularyzmem¹². Istotną przestrzenią skłaniania ludzi do innego spojrzenia na rzeczywistość jest sfera marketingu, gdzie w celach handlowych używa się narzędzi przekonywania do zakupu określonego produktu lub usługi. Odbiorcom sugeruje się, co winni oglądać i czytać oraz co kupić lub też gdzie być, z kim się identyfikować albo czego unikać. Usiłowanie wywierania wpływu na wybory innych osób jest pewnym procesem docierania do ich w ten sposób, by przekonać ich do przyjęcia punktu widzenia nadawcy komunikatu. Używa się w tym celu określonych zwrotów językowych, promuje wzorce osobowe oraz wskazuje na skalę aprobaty społecznej określonych zachowań.

Język perswazji posługuje się specyficznymi zwrotami, które sugerują, proponują, nakłaniają, zachęcają, przestrzegają lub zniechęcają, próbując wpłynąć na zmianę zdania i zachowania innych osób¹³. W takich przypadkach ukazuje się użyteczność i słuszność określonych postaw lub przestrzega przed skutkami ich zaniedbania. Używa się wówczas pewnych sformułowań¹⁴, na przykład: musisz, powinieneś, winno się to zrobić, czy mógłbyś, proszę cię, radzę ci, sugeruję ci oraz myślę, że musisz. Niekiedy w perswazji jej autorzy odwołują się do wskazań prawnych, zaleceń uznanych autorytetów¹⁵, proponują naśladowanie wzorców osobowych¹⁶, ukazując użyteczność oraz konieczność podejmowania określonych zachowań. Przekonujący powołują się na swoje doświadczenie i nabyte kompetencje oraz starają się wzbudzić zaufanie przez okazywanie życzliwości i powoływanie się na własną bezinteresowność oraz dotychczasową skuteczność ich rozwiązań.

W kontekście przedstawionych powyżej rozważań powstaje pytanie, czy w życiu religijnym można stosować metody perswazyjne, których używają specjaliści od reklamy i politycy. W odpowiedzi należy stwierdzić, że sposób docierania do słuchacza musi uwzględnić jego zdolności percepcyjne i przyzwyczajenia związane z odbieraniem bodźców płynących ze świata zewnętrznego. Skoro obecnie na różne sposoby człowiek współczesny jest skłaniany do podjęcia różnych decyzji metodami perswazyjnymi, to może to też dotyczyć sfery życia duchowego i praktyk religijnych. Jeden z homiletów napisał w tym kontekście następujące słowa: „Przekonywanie nie pozostaje w opozycji do głoszenia słowa Bożego. Przeciwnie, posiada ono oparcie w tekstach biblijnych, które chcą przekonać o czymś czytelnika, zdobyć go do swej sprawy. Retoryka kazania wpisuje się więc po prostu w retorykę perykopy biblijnej, w celu jej przybliżenia w nowych okolicznościach”¹⁷.

Istotnym argumentem za tą tezą jest dzisiaj ogromny natłok różnego rodzaju informacji i propozycji, które powodują zamęt i utrudniają możliwość adekwatnego wyboru. Ponadto należy rozważyć dość szeroko rozpowszechnioną ignorancję

¹² Por. J.J. Pawlik, *Uniwersalizacja kultury i jej implikacje*, „Forum Teologiczne” 5(2004), s. 38.

¹³ Por. M. Tokarz, *Argumentacja i perswazja*, s. 18.

¹⁴ Por. M. Załęska, *Terminologia retoryki*, w: *Termin w językoznawstwie*, red. D. Brzozowska, W. Chłopiński, Kraków 2012, s. 111–124.

¹⁵ Por. M. Florek, *Retoryka w służbie homiletyki*, s. 55.

¹⁶ Por. T. Zadykiewicz, *Sequela Christi et imitatio hominis. Paradygmat naśladowania we współczesnej refleksji teologicznomoralnej – źródła i perspektywy*, Lublin 2011, s. 113.

¹⁷ G. Siwek, *Retoryka w procesie kaznodziejów*, s. 330.

religijną, która powoduje, że ludzie nie znają wartości i użyteczności propozycji duszpasterskich Kościoła, a nawet są wobec nich nastawieni negatywnie przez wrogą religii mentalność współczesnego świata. Jeden z autorów napisał na ten temat następujące słowa: „Potrzebą naszych czasów jest przedkładanie, zwłaszcza ludziom młodym, argumentów ukazujących niezbędność korzystania z sakramentu pokuty, uzasadnianie roszczeń Kościoła do władzy rozgrzeszania ludzi z popełnionego zła oraz uzasadnianie postulatu wyznania grzechów przed kapłanem”¹⁸. Ukazywanie dobra i owocności praktyk sakramentalnych musi zatem zejść na poziom myślenia przeciętnego wiernego, który potrzebuje informacji, przypomnienia, zachęty oraz przynaglenia do podjęcia trudu duchowego wzrastania i skorzystania z użytecznych narzędzi od wieków proponowanych przez Kościół katolicki¹⁹.

Działalność perswazyjna duszpasterzy winna zatem prowadzić do znalezienia użytecznych dróg docierania do umysłów i serc wiernych, pokonywania uprzedzeń i przezwycięzania negatywnych skojarzeń oraz ukazywania piękna i pożyteczności Dobrej Nowiny przyniesionej przez Jezusa Chrystusa i przechowywanej w Kościele²⁰. Metody te można podzielić najogólniej na psychologiczne, odwołujące się do potocznego doświadczenia słuchacza, i teologiczne, to jest zaczerpnięte z Pisma Świętego i nauki Kościoła. W niniejszym tekście zostanie podjęta próba ukazania narzędzi perswazyjnych służących do zachęcania do sakramentu pokuty i pojednania.

2. SPOSOBY ZACHĘCANIA DO SPOWIEDZI SAKRAMENTALNEJ

Sakrament pokuty i pojednania, zwany też spowiedzią sakramentalną, jest ustanowionym przez Chrystusa i przyjętym przez Kościół katolicki zwyczajnym sposobem gładzenia grzechów śmiertelnych i uzyskiwania przez penitenta pojednania z Bogiem, wspólnotą Kościoła i samym sobą²¹. Jakkolwiek jako sakrament, będący wyrazem przyjmowania wiary religijnej, przynależy do rzeczywistości nadprzyrodzonej, to jednak jest też osobowym przeżyciem człowieka spowiadającego się i polega na spotkaniu z osobą spowiednika, który w tym kontekście jest rozumiany jako pośrednik między Bogiem a człowiekiem. Można zatem wskazywać na egzystencjalne i psychologiczne uwarunkowania sprawowania i korzystania z sakramentu pokuty i pojednania oraz wyliczać argumenty za lub przeciw jego stosowaniu.

Używanie metod perswazyjnych w zachęcaniu do spowiedzi winno rozpocząć się od pragnienia wzbudzenia wiary w penitencje, który przyjmuje orędzie Ewangelii jako coś prawdziwego i mającego realny wpływ na życie chrześcijanina²². „Wykazanie zasadności mesjańskich roszczeń Jezusa z Nazaretu jest równoznaczne z uzasadnieniem nadprzyrodzonej genezy chrześcijaństwa jako religii wywodzącej się bezpo-

¹⁸ K. Sokołowski, *Jak dziś mówić o spowiedzi?*, Częstochowa 2005, s. 5.

¹⁹ Por. T.F. Torrance, *God and rationality*, Oxford 2000, s. 195–206.

²⁰ Por. Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii Gaudium”*, Watykan 2013, nr 44.

²¹ Por. D. Kowalczyk, *Spowiedź, czyli przekonywanie o grzechu i miłości*, w: *Sztuka spowiadania. Poradnik dla księży*, red. J. Augustyn, S. Cyran, Kraków 2005, s. 93–94.

²² Por. J. Sobkowiak, *Spowiedź młodych i współczesne problemy małżeńskie*, „Dobry Pasterz. Pismo Komisji Episkopatu ds. Duchowieństwa” 37(2012), s. 69–87.

średnio z inicjatywy wcielonego Syna Bożego”²³. Dlatego też „wiara chrześcijańska – by sprostać wyzwaniom obecnego, jakże trudnego świata, by przedostać się przez gąszcz różnych niesłusznych uprzedzeń – musi szukać głębszej podstawy jej przekazu i świadczyć o niej. Tą podstawą i zarazem głębią wiary chrześcijańskiej są bez wątpienia dwa główne jej faktory: realność i racjonalność”²⁴.

W zachęcaniu do spowiedzi używa się argumentów informujących o jej wartości i użyteczności, wskazuje się na pozytywne przykłady ludzi, którzy osiągnęli znaczący poziom życia duchowego oraz ukazują psychologiczne aspekty możliwości bezpiecznego wypowiedzenia się o swoich bolesnych i wstydlivych sprawach. Stosuje się też metody przekonywania bazujące na prezentacji negatywnych skutków trwania w grzechu²⁵ i podkreślanu jego dynamicznego charakteru, który powoli opanowuje całe życie osoby pogrążonej w złu²⁶. W arsenale środków perswazyjnych znajdują się też przynaglenia ze strony prawa w postaci przykazania kościelnego i formalnych ustaleń dyscypliny kościelnej związanych z potrzebą zaliczenia spowiedzi przed przyjęciem innych sakramentów²⁷.

Jednym z najważniejszych argumentów w przekonywaniu do korzystania z sakramentu pokuty jest stwierdzenie Chrystusa, który ustanawiając ten znak łaski, wypowiedział słowa: „Weźmijcie Ducha Świętego, którym grzechy odpuscicie, są mu odpuszczone” (J 20,22-23). Polegając na autorytecie Założyciela religii, chrześcijanie powołują się na Jego cuda i znaki świadczące o możliwości uzdrawiania ciała i duszy (por. Mt 9,5-6). Dyscyplina pokutna pierwotnego Kościoła polegała na sprawowaniu tego sakramentu tylko jeden raz po chrzcie i dopiero od VI wieku, pod wpływem mnichów iroszkockich, rozpowszechniła się w Europie praktyka wielokrotnej spowiedzi po chrzcie²⁸.

Obowiązek spowiedzi wielkanocnej, to jest przynaglenie do korzystania z posługi konfesjonału w okresie od początku Wielkiego Postu do Niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego, wprowadzono dekretem Soboru Laterańskiego IV, który obradował w roku 1215 w Rzymie. Postanowienie to ma charakter przynaglaający katolików do korzystania z sakramentu pokuty przynajmniej raz w roku i stało się sposobem perswazji przez nałożenie powinności spełnienia religijnego obowiązku pod sankcją grzechu. W istocie obowiązek dotyczy przyjęcia Komunii Świętej w tym okresie, ale warunkiem jest stan czystego sumienia osiągnany przez uzyskanie rozgrzeszenia sakramentalnego. Może się zdarzyć, że ktoś przez długi czas żyje w stanie łaski uświęcającej i nie potrzebuje spowiedzi, ale są to rzadkie przypadki. W sytuacjach odwlekania spowiedzi ma się raczej do czynienia z osobami, które posiadają niską

²³ I.S. Ledwoń, *Apologia wiary w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Perspektywa teologiczno-fundamentalna*, w: *Catechetica porta fidei*, red. A. Kiciński, P. Goliszek, Lublin 2012, s. 31.

²⁴ K. Gózdź, *Realność i racjonalność wiary chrześcijańskiej*, w: *Catechetica porta fidei*, red. A. Kiciński, P. Goliszek, Wydawnictwo Natan, Lublin 2012, s. 13.

²⁵ Por. M. Wyrostkiewicz, *Dlaczego ludzie grzeszą?*, „Katecheta” 57/2(2013), s. 51–56.

²⁶ Por. A. Derdziuk, *Dynamizm powstawania grzechu nalogowego*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 8(2007), s. 235–251.

²⁷ Por. Z. Sareło, *Czy konieczne są kartki do spowiedzi?*, „Homo Dei” 57/4(1988), s. 290–291.

²⁸ Por. H. Krzyszczo, *Od publicznej praktyki pokutnej do spowiedzi prywatnej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 29(1996), s. 323–334.

świadomość religijną i nie dostrzegają swoich wad lub też cechują je zbyt małą wrażliwością i niską podatność na potrzebę introspekcji i weryfikacji swego postępowania.

Argumentem wykorzystywanym w przekonywaniu do spowiedzi jest ukazywanie ludzkiej potrzeby otwarcia się przed drugim człowiekiem i wypowiedzenia przed nim swoich obaw, wątpliwości oraz lęków i aspiracji. Dzielenie się swoimi przeżyciami w kontekście spotkania, które daje człowiekowi pewność bezpieczeństwa i poczucie zrozumienia, jest wielkim skarbem dla człowieka i staje się poszukiwanym doznaniem, nawet za cenę ponoszenia pewnych uciążliwości. Wielu ludzi bowiem, tłumiąc w sobie bolesne przeżycia, dopiero pod wpływem ich znaczącej eskalacji i doznawania nieznośnego dyskomfortu decyduje się na wizytę u psychologa lub też zachowuje się w zauważalnie ekspresywny sposób, by zmanifestować, że coś we wnętrzu przeżywają i potrzebują zainteresowania innych.

W konferencjach na temat spowiedzi potrzebę otwarcia i szczerego wypowiedzenia się przed drugim człowiekiem ukazuje się, używając obrazu zamkniętej piwnicy. Zwykle do takiego miejsca w domu znosi się niepotrzebne sprzęty i rzeczy, które zalegają tam przez lata, gromadząc się w coraz większej liczbie. Jeśli te przedmioty nie są przeglądane i usuwane, a do tego piwnica nie jest wietrzona i brak dopływu świeżego powietrza, zaczynają się psuć, wilgotnieć, pleśnieć i gnić, wydając nieznośny odór. Podobnie jest z wnętrzem człowieka, który dusi w sobie bolesne przeżycia, gromadząc porażki i rozpamiętując je w klimacie oskarżania siebie. Jeśli nie potrafi „przewietrzyć” swojego wnętrza, otwierając się przed kimś w pełnej szczerości, zaczyna sam trawić te problemy i zwykle wyolbrzymiać ich wagę lub lękowo spycha je do podświadomości, co niestety może uruchomić niepożądane mechanizmy kompensacyjne i przyczynić się do powstania jeszcze większych problemów²⁹.

Sakrament pokuty dojrzałe sprawowany w Kościele katolickim daje właściwie usposobionemu penitentowi nadzieję na bycie zrozumianym i zapewnia zachowanie jego wyznania w sekrecie strzeżonym przez tajemnicę spowiedzi³⁰. Jej zachowanie jest obwarowane poważnymi sankcjami dotyczącymi spowiednika i potwierdzone wielowiekową praktyką Kościoła, w której wskazuje się przykłady męczenników oddających życie, gdyż nie zgodzili się na wyjawienie informacji pozyskanych w trakcie udzielania sakramentu pokuty. Tajemnica spowiedzi dotyczy nie tylko zakazu wyjawiania innym treści dotyczących wyznanych grzechów, ale także szczegółów na temat postawy penitenta i sposobu przeżywania przez niego samej spowiedzi. Ponadto spowiednik jest związany tajemnicą wobec penitenta i bez jego zgody, nawet w prywatnych spotkaniach, nie może nawiązywać do wyznania poczynionego w konfesjonale. W ten sposób penitent ma pewność, że wiedza na jego temat nie może być użyta przeciwko niemu³¹.

Częstym problemem ludzi zmagających się z własną negatywną przeszłością jest poczucie winy za popełnione wykroczenia i nieumiejętność przebaczenia sobie³². Do tego dochodzą niemożność naprawienia wyrządzonych krzywd i poczucie straty czasu

²⁹ Por. W. Bołoz, *Życie w ludzkich rękach. Podstawowe zagadnienia bioetyczne*, Warszawa 1997, s. 109.

³⁰ Por. A. Derdziuk, *Tajemnica spowiedzi świętej*, „Teologia i Moralność” 11/1(2016), s. 179–191.

³¹ Por. A. Derdziuk, *Tajemnica spowiedzi wobec penitenta*, w: *Sakrament pokuty wobec problemów współczesności*, red. K. Głombik, Opole 2011, s. 241–252.

³² Por. P.J. Śliwiński, *Grzechy w kratkę*, Kraków 2008, s. 52–53.

oraz utraty okazji do czynienia dobra, czego nie da się odwrócić. Przekonywanie do udania się do trybunału miłosierdzia, jak niekiedy nazywa się w języku teologicznym sakrament pokuty, odwołuje się do centralnego dla chrześcijaństwa wydarzenia w postaci zmartwychwstania Chrystusa. Chrześcijanie wierzą bowiem, że Założyciel ich religii, powstając trzeciego dnia z grobu, dał się poznać jako realnie żywy i obecny w widzialnej postaci oraz doświadczalnie działający, prawdziwie przychodząc do swoich uczniów i obiecując, że będzie z nimi aż do skończenia świata. Przyjęcie tej prawdy odnosi się do rzeczywistości spowiedzi w ten sposób, że skoro Chrystus powstając z martwych, naprawił to, co grzech zepsuł w Jego życiu, doprowadzając Go do śmierci na krzyżu, to może On podzielić się z pokutującym grzesznikiem swym zwycięstwem nad śmiercią – pod warunkiem, że tenże penitent znacznie żałować za swe przewinienia i przyzna się do doświadczonego upadku czy też śmierci, którą zadał swoim pięknym przymiotom i wyobrażeniom o własnym szlachetnym postępowaniu. Uniżenie się penitenta, który przyznaje się do swej winy, wcześniej uznawszy ją we własnym sercu, musi być związane z nadzieją, że istnieje możliwość pokonania mrocznego dziedzictwa zła, które zadomowiło się w sercu i postępowaniu grzesznika.

Dokonywanie różnych rytów oczyszczenia było znane w wielu religiach i kulturach, które wskazywały ludziom doznającym poczucia winy praktyki radzenia sobie w tej sytuacji³³. Człowiek bowiem potrzebuje pewności, że jego subiektywne myśli i działania w zakresie oczyszczania sumienia znajdują jakieś potwierdzenie w obiektywnej rzeczywistości, która da mu ukojenie i pozwoli żyć w nadziei pokonania zła. W chrześcijańskiej praktyce sakramentu pokuty jej uczestnicy powołują się nie tylko na zapewnienia Jezusa o odpuszczeniu grzechów w historycznej przeszłości, gdy chodził po ziemi i uzdrawiając ciała, mówił o zgładzeniu grzechów (por. Mk 2,9-11). Mogą oni odwołać się do opisywanego przez wielu penitentów doświadczenia pokoju i lekkości po uzyskaniu zapewnienia, że ich grzechy zostały odpuszczone w ramach sakramentalnego spotkania w spowiedzi³⁴.

Doświadczenie pokoju wewnętrznego po spowiedzi można porównać do wpisania wykazu swoich przewinień na rachunek, który ma zapłacić ktoś wielkoduszny i bogaty oraz rozumiejący mizериę grzesznika posiadającego tak wielki dług, że nie jest w stanie go spłacić. Chrześcijańska teologia miłosierdzia wskazuje, że Chrystus, wzięwszy na siebie grzechy całej ludzkości, pokonał je swoim zmartwychwstaniem, gładząc ich niszczycielski charakter i zamykając usta oskarżycielowi, który domaga się spłacenia długu lub też pochwylenia dłużnika w niewolę. Człowiek doznający rozdarcia między poczuciem sprawiedliwości i pragnieniem szczęśliwego życia pozostaje w dramatycznej sytuacji niemożności dokonania własnego uwolnienia z dojmującego ciężaru przeszłości. Wiara w zmartwychwstanie daje jednak nadzieję na nowe życie i ukazuje sposób przezwyciężania zła przez włączenie się w czyniącą zadość siłę miłości, którą pokazał Jezus Chrystus w swoim życiu, umieraniu i powstaniu z martwych.

³³ Por. K. Glombik, *Argumentacja w dyskusji na temat spowiedzi przez Internet*, w: *Kościół w Internecie – Internet w Kościele: społeczeństwo internautów a kultura globalna*, red. K. Glombik, M. Kalczyńska, Opole 2015, s. 197.

³⁴ Por. T.M. Micewicz, *Krótki rys biograficzny*, w: K. De Foucauld, *Milczenie i ogień. Listy i zapiski*, tłum. T.M. Micewicz, Kraków 2022, s. 10.

Obraz odpuszczenia grzechów w postaci wpisania przewin na rachunek, który zapłaci ktoś inny, nie niweluje sprawiedliwości, wskazując, że jakoby nic się nie stało. Rachunek jest nadal możliwy do odczytania i świadomość wyrządzonego zła pozostaje w grzeszniku, ma on jednak pewność, że zostało ono pokonane i naprawione, a on ma możliwość współdziałania w rzeczywistości, gdzie zło dobrem się zwycięża. Obraz ten ma zarazem pewną siłę perswazyjną, która zachęca do przemiany życia, dając nadzieję i pozwalając odzyskać podmiotowość osoby, która będąc uwikłana w zło, zwątpiła w możliwość czynienia dobra.

Z poczuciem wprowadzania pewnego ładu w swoje życie wewnętrzne po przeżyciu dobrze odprawionej spowiedzi, poprzedzonej solidnym rachunkiem sumienia, wiąże się inny obraz, który może mieć znaczenie perswazyjne. Odwołuje się on do obrazu pomieszczenia lub szafy, do której wrzuca się bezładnie różne rzeczy, które szybko zajmują wnętrze i nie pozwalają na wykorzystanie całej pojemności pomieszczenia. Ponadto w takim bałaganie trudno znaleźć jakąś rzecz, a jej wyciągnięcie wymaga poruszenia i przewalania całych stosów rzeczy, by dotrzeć do poszukiwanego przedmiotu. W życiu człowieka żyjącego w stanie grzechu, łączącym się z przeżywaniem wewnętrznego pogmatwania różnych płaszczyzn, ujawnia się poczucie nieogarniania i doświadczenie braku sprawczości w różnych dziedzinach. Po prostu taki człowiek, mając nieuporządkowany tryb życia i odczuwając brak właściwej hierarchii wartości, niepotrzebnie traci energię i czas na rzeczy, które utrudniają mu skuteczne osiągnięcie postawionych sobie celów.

Ogarnięcie swego życia porządkującą refleksją, racjonalnie wskazującą na powiązanie pewnych działań i zaniechań z ich konsekwencjami, które dokonuje się w rachunku sumienia, służy lepszej koordynacji działania i uskutecznia realny wpływ na swoje życie. Podobnie jak po systematycznym ułożeniu rzeczy w szafie czy jakimś pomieszczeniu zyskuje się więcej miejsca i łatwą możliwość znalezienia potrzebnych przedmiotów, tak i we wnętrzu człowieka duchowa praca nad sobą pomaga w bardziej efektywnym życiu. Ma to duże znaczenie terapeutyczne, w którym ważne jest spojrzenie na swoje doświadczenia z innej perspektywy. Gdy człowiek zwraca bowiem uwagę jedynie na bałagan w swoim życiu, częściej koncentruje się na tym, co słabe i nieudane, pograżając się w oskarżających go myślach, które na ogół prowadzą do zwątpienia we własne możliwości i utratę nadziei³⁵.

Kiedy jednak zacznie porządkować sytuacje, które są w polu jego egzystencjalnego doświadczenia, zauważa, że wśród wielu rzeczy, których nie dostrzegał albo oceniał je negatywnie, znajdują się takie, które są dobre i nie należy ich odrzucać. Dobrze przeżyta rozmowa z kimś zaufanym, kto w duchu życzliwości pozwala spojrzeć na własne życie z innego punktu widzenia, pozwala zyskać nową perspektywę i zobaczyć, że z pewnymi rzeczami trzeba się pogodzić, a inne można powoli pokonać, jeśli się znajdzie wiarę w siebie wspartą życzliwością kogoś innego. Chrześcijaństwo w sakramencie pokuty wpisują swoje życie w szerszą historię zbawienia, w której dostrzegają przez wiarę jakiś tajemniczy plan, którego do końca nie rozumieją i w danej

³⁵ Por. B. Stypa, *Odpowiedzialność spowiednika za życie duchowe małżonków*, Poznań 2017, s. 165.

chwili nie poznają, ale wierzą, że on istnieje, jest racjonalny i ma swoje pozytywne rozwiązanie, chociażby w innej rzeczywistości³⁶.

Nie oznacza to alienacji z obecnej rzeczywistości i pokładania nadziei w złudnej przyszłości po śmierci. Raczej prowadzi do uświadomienia sobie obecnej sytuacji przez trzeźwe spojrzenie na rzeczywistość i do odkrycia konieczności wzięcia na siebie skutków swoich wcześniejszych działań i postaw. W istocie większość problemów, które pojawiają się w życiu człowieka, powoduje on sam przez swoje niewłaściwe wybory i decyzje, ucieczki od napotykanych trudności i naiwnego myślenia, że jakoś to będzie. Urealnienie przyjmowanego obrazu świata może wiązać się z procesem nazywanym nawróceniem, który polega na zawróceniu z błędnej drogi po odkryciu właściwego kierunku i odzyskaniu nadziei osiągnięcia celu.

Innym sposobem ukazania szansy na pozbycie się grzechu i odczytanie możliwości nowego życia jest odwołanie się do naświetlania kliszy fotograficznej używanej w aparatach fotograficznych dawnego typu. Dokonane przed jej wywołaniem i utrwaleniem naświetlenie poprzez wystawienie na działanie światła powoduje zamazanie uchwyconych ujęć, co jest równoznaczne z nieodwołalnym utraceniem zapisu przeszłości utrwalonej na błonie fotograficznej. Obecnie ten argument jest mniej czytelny dla osób nieobeznanych z dawną techniką fotograficzną i dlatego jest stosowane narzędzie perswazji w postaci odwołania się do formatowania dysku lub innego nośnika informacji oraz resetowania komputera. Chodzi zatem o wskazanie na możliwość wymazania z pamięci pewnych zdarzeń, które nie są przedmiotem obserwacji i dochodzenia prawdy.

W tym miejscu trzeba jednak uczynić stosowną uwagę teologiczną, która wskazuje, że przebaczenie nie jest równoznaczne z zapomnieniem i całkowitym wyrzuceniem z pamięci minionych doznań. W takiej optyce człowiek nie mógłby się niczego nauczyć z własnej historii i lekkomyślnie popełniałby te same grzechy, nie dostrzegając ich negatywnych konsekwencji, które zostały z niego zdjęte przez fakt przebaczenia. W istocie każde zło kogoś dotyka i wyrządza często nieodwracalne szkody, których nie da się usunąć. Odpuszczenie grzechów jest zatem rozumiane jako darowanie winy, ale niekiedy wiąże się z konsekwencjami w postaci kary do odpokutowania i naprawienia krzywd, które są możliwe do naprawienia. Kościół katolicki wyznaje i przyjmuje praktykę odpustów, które są darowaniem kar za winy odpuszczone już w sakramencie pokuty.

Jednym z ciekawych i swoiście paradoksalnych narzędzi perswazyjnych skierowanych do osób korzystających ze spowiedzi jest mówienie o tym, że spowiednik w konfesjonale widzi penitenta od najpiękniejszej strony³⁷. Dlatego może ich zrozumieć i wesprzeć w ich trudzie powstawania z grzechów. Wielu penitentów wstydzi się swoich niewłaściwych czynów i wstydlivych zdarzeń, uważając, że czymś okrutnym i poniżającym jest skłanianie ich do mówienia o nich w konfesjonale przed obcym człowiekiem, który nie wiadomo, jak zareaguje³⁸. Każdy człowiek ma bowiem takie

³⁶ Por. A. Derdziuk, *Rozwiązanie jest w penitencje*, w: *Kamień z serca. Ze spowiednikami o spowiedzi rozmawiają Dobromila i Stanisław Salikowie*, red. D. Salik, S. Salik, Katowice 2024, s. 248–249.

³⁷ Por. A. Derdziuk, *W odpowiedzi na dar miłosierdzia*, Lublin 2016, s. 29–30.

³⁸ Por. K. Fryzeł, *Jak zadbać o swoją... spowiedź*, Kraków 2012, s. 22.

sfery, których się boi, i uważa, że nie należy ich ujawniać przed innymi³⁹. Jest to jednak podobne do kałuży błota, która – okryta cieniem drzew lub budowli – nigdy nie wyschnie, a brudna woda w niej się znajdująca będzie coraz bardziej śmierdzieć, gdyż rozwijają się w niej różne bakterie. Podobnie tylko wyciągnięcie na światło i ujawnienie swej słabości może pomóc dostrzec ją we właściwym świetle i pomóc znaleźć rozwiązanie.

W konfesjonale dokonuje się jednak coś przedziwnego i zarazem bardzo twórczego. Jak napisał myśliciel libański Khalil Gibran: „Gdyby się objawiły grzechy wszystkich ludzi, zobaczylibyśmy, jak mało jesteśmy oryginalni”⁴⁰. Można stwierdzić, że człowiek nie jest w stanie wymyśleć nic nowego pod słońcem, czego nie było przed nim. Okazuje się zatem, że grzechy człowieka, który się spowiada, są często znane jego otoczeniu. Wiadomo bowiem, że człowiek, który przez lata funkcjonuje w swojej rodzinie i środowisku, jest w pewien sposób „zaszufladkowany” i sklasyfikowany. Mówią o nim: „On już tak ma; ona już taka jest”. Lecz gdy taki penitent przychodzi do konfesjonału, pokazuje swoją najpiękniejszą stronę, bo mówi: „Ja się z takim podejściem nie zgadzam. Mówią o mnie, że jestem taki nieznosny, że jestem taki wredny, ale ja nie chcę taki być, mam dobre serce, chcę żyć uczciwie i dobrze”. Człowiek objawia swoją najpiękniejszą część właśnie wtedy, gdy się spowiada, gdy dotyka Chrystusa. Gdy bowiem się uniża, razem z Nim jest wywyższony, razem z Nim doświadcza piękna i woła, że chce żyć.

Penitent przychodzący do konfesjonału z właściwym nastawieniem religijnym na ogół jest zmęczony swoimi grzechami. Choć miał dobre intencje i szlachetne zamiary, doświadcza, że dał się oszukać złu i poszedł drogą na skróty. Jednak teraz jest już gotowy przyjąć konsekwencje swojego postępowania. Przyznaje się do zła, mówiąc: „To moja wina”. Już nie oskarża innych, że go sprowokowali, nie tłumaczy się, że ma denerwujące środowisko, i nie usprawiedliwia się, że wszyscy tak robią. Szczerze usposobiony penitent przyznaje się do śmierci swoich snów o potęgze i staje w prawdzie o tym, że jest słaby. Uniżając się, przyznaje, że źle postępował. I wtedy dzieje się coś niezwykłego. Oto bowiem, gdy wyznając grzechy, pokazuje całą swoją złą stronę, jednocześnie bez słów woła do księdza, który go spowiada: „Niech mnie ksiądz zrozumie, ja już tego nie chcę! Właśnie dlatego przychodzę do spowiedzi, bo mam dosyć grzechów, bo chcę nareszcie zacząć nowe życie! Niech mnie ksiądz zrozumie, ja chcę żyć!”. To jest właśnie owa najpiękniejsza strona człowieka, która ujawnia się w konfesjonale, nawet gdy inni widzą go z gorszej strony jako znanego im grzesznika⁴¹.

W istocie korzystanie ze spowiedzi rodzi się nie tylko z tego, że ktoś wierzy w Boga. Spowiedź wyraża też głębokie przekonanie, iż Bóg wierzy w człowieka. Tak trzeba rozumieć chrześcijańskie pojęcie miłosierdzia, które nie oznacza pobłażliwości dla zła i niedostrzegania realnej słabości, która ujawnia się w grzesznym postępowaniu. Miłosierny Bóg inwestuje w człowieka i daje mu szansę na nowe życie, bo wierzy, że jest on w stanie podnieść się z upadku i twórczo odpowiedzieć

³⁹ Por. M. Dziewicki, *Jak radzić sobie z lękiem przed spowiedzią?*, w: *Poradnik dobrej spowiedzi*, Poznań 2018, s. 86–87.

⁴⁰ Cyt. za: A. Derdziuk, *W odpowiedzi na dar miłosierdzia*, s. 30.

⁴¹ Por. P.J. Śliwiński, *Spowiedź nie musi bardzo boleć*, Kraków 2015, s. 13.

na okazaną miłość⁴². Lepszemu rozumieniu miłosierdzia może służyć jego odniesienie do pojęcia litości. Zlitowanie się nad kimś często łączy się ze zmniejszeniem stawianych mu wymagań, które wynika z dostrzeżenia jego słabości i odkrycia jego niezdolności do spełnienia wysokich oczekiwań. Taka postawa okazana drugiemu człowiekowi spotyka się niejednokrotnie nie tylko z brakiem wdzięczności, ale nawet z oburzeniem i odrzuceniem. Osoba, której ostantacyjnie okazuje się litość, czuje się poniżona, gdyż doświadcza, że ktoś nisko ją ocenił i nie dostrzega w niej większego potencjału, który można uruchomić przez stawianie jasnych i dostosowanych do jej poziomu wymagań.

Miłosierdzie nie oznacza usunięcia wymagań, ale łączy się z daniem jeszcze jednej szansy osobie, w której możliwości podmiot okazujący miłosierdzie wierzy i dostrzegając je, szuka sposobu, by zmobilizować ją do wysiłku i pozwolić uwierzyć w siebie samą. Bóg sprawiedliwy nie przestaje być miłosierny i okazując miłosierdzie, nie lekceważy wymagań sprawiedliwości⁴³. Może nawet sam skłonić się do spełnienia czegoś za człowieka, ale zawsze zachowując wolność człowieka i szanując jego niezbywalną wartość, którą próbuje wydobyć i rozwinąć. Narzędziem perswazyjnym w dążeniu do ukazania wartości spowiedzi przyszłemu penitentowi może być obraz tłącego się ogniska, które wydaje się gasnąć, ale są w nim jeszcze iskiereki, które można rozniecić i wskrzesić ogień, by w przyszłości zapłonął jasnym blaskiem.

Jeszcze innym sposobem perswazji jest wskazywanie, że w spowiedzi spełnia się matematyczna zasada, iż zero mnożone przez nieskończoność daje zero, a jedna miliardowa mnożona przez nieskończoność daje nieskończoność. Współpraca z łaską polega na tym, że człowiek robi jeden mały krok, a Bóg zwielokrotnia jego osiągnięcia, mnożąc je przez nieskończoną potęgę swojej łaski i miłości. Człowiek winien bowiem rozpocząć drogę nawrócenia, ufając, że jego wysiłki zostaną wsparte przez moc Bożą i ukierunkowane przez przedstawicieli wspólnoty Kościoła⁴⁴.

Przedstawione sposoby i narzędzia perswazyjne w postaci sposobów przekonywania do podjęcia spowiedzi ukazują tę praktykę od strony egzystencjalnej i odwołując się do przyjmowanej postawy wiary religijnej, raczej koncentrują się na argumentach z codziennego życia człowieka. Zwroćenie uwagi na potrzebę bycia wysłuchanym i rozumianym oraz prezentacja spowiedzi jako wpisania swoich przewinień na rachunek zapłacony przez kogoś innego wskazują, że korzystanie z sakramentu może być ludzką praktyką radzenia sobie z doznawanymi przeżyciami z pomocą drugiego człowieka. Uświadamianie sobie, że przyznając się do swojej słabości, człowiek staje w prawdzie i wówczas rozpoczyna się proces zdrowienia wsparty otwarciem się na innego człowieka, jest uznanym sposobem pokonywania nałogów i uzależnień w ramach terapii i grup samopomocowych⁴⁵. W istocie spowiedź należy do arsenału ludzkich narzędzi, które często są wykorzystywane w zwyczajnym życiu, ale bez odnoszenia ich do rzeczywistości nadprzyrodzonej. Spojrzenie na ten sakrament

⁴² Por. A. Derdziuk, *W służbie miłosierdzia*, Lublin 2016, s. 29.

⁴³ Por. Z. Sobolewski, *Pojednanie się z Bogiem. Teologiczne i pastoralne aspekty sakramentu pokuty i pojednania*, Pelplin 2015, s. 64–65.

⁴⁴ Por. A. Derdziuk, *W spowiedzi sprawdza się jedna matematyczna zasada*, w: *Poradnik dobrej spowiedzi*, s. 71.

⁴⁵ Por. W. Juszcak, *Psychoterapeutyczny aspekt sakramentu spowiedzi*, Kraków 2008, s. 116.

w zwyczajny sposób i wpisanie go w doświadczenie egzystencjalne człowieka samo w sobie może stać się narzędziem perswazyjnym w zachęcaniu do korzystania z niego.

NARZĘDZIA PERSWAZYJNE W OTWIERANIU NA ŁASKĘ SPOWIEDZI

STRESZCZENIE

Artykuł omawia rodzaje i narzędzia perswazji oraz ukazuje jej zastosowanie w teologii moralnej w ramach zachęcania do praktyki spowiedzi sakramentalnej. Autor wyróżnia perswazję jako narzędzie do przekonywania innej osoby, odróżniając ją od manipulacji, która może mieć niegodziwie zamiary. Rozróżnia też argumentowanie od przekonywania, gdyż wskazuje na sferę oddziaływania perswazji na intelekt, wolę i uczucia. Omawia funkcję pouczającą, uzasadniającą oraz osądzającą form retorycznych. W zakresie narzędzi perswazyjnych wskazuje na zachęty prawne i teologiczne oraz wylicza obrazy z życia codziennego, które mogą kogoś skłonić do skorzystania z posługi konfesjonału i otwarcia swego serca w celu oczyszczenia sumienia i pojednania z sobą i ze światem.

PERSUASIVE TOOLS IN OPENING UP TO THE GRACE OF CONFESSION

SUMMARY

The article discusses the types and tools of persuasion and shows its application in moral theology in the context of encouraging the practice of sacramental confession. The author distinguishes persuasion as a tool for convincing another person, differentiating it from manipulation, which may have malicious intentions. He also distinguishes argumentation from persuasion, as he points to the sphere of persuasion's influence on the intellect, will and feelings. He discusses the instructive, justifying and judging functions of rhetorical forms. In terms of persuasive tools, he points to legal and theological incentives and lists images from everyday life that may prompt someone to take advantage of the confessional and open their heart in order to clear their conscience and achieve reconciliation with themselves and the world.

PERSUASIONSTOOLS ZUR ÖFFNUNG FÜR DIE GNADE DER BEICHTE

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel behandelt die Arten und Instrumente der Persuasion und zeigt deren Anwendung in der Moraltheologie im Rahmen der Ermutigung zur sakramentalen Beichte. Der Autor hebt die

Überzeugungskraft als Mittel zur Beeinflussung einer anderen Person hervor und unterscheidet sie von Manipulation, die unlautere Absichten haben kann. Er unterscheidet auch zwischen Argumentation und Überzeugung, da er auf den Einflussbereich der Überzeugungskraft auf Intellekt, Willen und Gefühle hinweist. Er erörtert die belehrende, begründende und urteilende Funktion rhetorischer Formen. Im Bereich der Überzeugungsmittel verweist er auf rechtliche und theologische Anreize und zählt Bilder aus dem Alltag auf, die jemanden dazu bewegen können, die Beichte in Anspruch zu nehmen und sein Herz zu öffnen, um sein Gewissen zu reinigen und Versöhnung mit sich selbst und der Welt zu erlangen.

BIBLIOGRAFIA

- Arystoteles, *Retoryka – Poetyka*, tłum. H. Podbielski, Warszawa 1988.
- Barski P., *Telemarketing – perswazja a manipulacja*, „Res Rhetorica” 5/1(2018), s. 64–80.
- Bołoz W., *Życie w ludzkich rękach. Podstawowe zagadnienia bioetyczne*, Warszawa 1997.
- Budzyńska-Daca A., *Potencjał retoryczny gatunku*, „Res Rhetorica” 9/1(2022), s. 101–120.
- Derdziuk A., *Dynamizm powstawania grzechu nalogowego*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 8(2007), s. 235–251.
- Derdziuk A., *Rozwiązanie jest w penitencje*, w: *Kamień z serca. Ze spowiednikami o spowiedzi rozmawiają Dobromiła i Stanisław Salikowie*, red. D. Salik, S. Salik, Katowice 2024, s. 237–257.
- Derdziuk A., *Tajemnica spowiedzi świętej*, „Teologia i Moralność” 11/1(2016), s. 179–191.
- Derdziuk A., *Tajemnica spowiedzi wobec penitenta*, w: *Sakrament pokuty wobec problemów współczesności*, red. K. Glombik, Opole 2011, s. 241–252.
- Derdziuk A., *W odpowiedzi na dar miłosierdzia*, Lublin 2010.
- Derdziuk A., *W służbie miłosierdzia*, Lublin 2016.
- Derdziuk A., *W spowiedzi sprawdza się jedna matematyczna zasada*, w: *Poradnik dobrej spowiedzi*, Poznań 2018, s. 61–80.
- Dziewicki M., *Jak radzić sobie z lękiem przed spowiedzią?*, w: *Poradnik dobrej spowiedzi*, Poznań 2018, s. 81–93.
- Florek M., *Retoryka w służbie homiletyki*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 48(2021), s. 49–68.
- Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, Watykan 2013.
- Fryzeł K., *Jak zadbać o swoją... spowiedź*, Kraków 2012.
- Glombik K., *Argumentacja w dyskusji na temat spowiedzi przez Internet*, w: *Kościół w Internecie – Internet w Kościele: społeczeństwo internautów a kultura globalna*, red. K. Glombik, M. Kalczyńska, Opole 2015, s. 183–201.
- Góźdz K., *Realność i racjonalność wiary chrześcijańskiej*, w: *Catechetica porta fidei*, red. A. Kiciński, P. Goliszek, Lublin 2012, s. 13–21.
- Hogan K., *Psychologia perswazji: strategie i techniki wywierania wpływu na ludzi*, tłum. A. Dziuban, Warszawa 2010.
- Pawlik J.J., *Uniwersalizacja kultury i jej implikacje*, „Forum Teologiczne” 5(2004), s. 23–39.
- Juszczak W., *Psychoterapeutyczny aspekt sakramentu spowiedzi*, Kraków 2008.
- Kowalczyk D., *Spowiedź, czyli przekonywanie o grzechu i miłości*, w: *Sztuka spowiadania. Poradnik dla księży*, red. J. Augustyn, S. Cyran, Kraków 2005, s. 85–95.

- Krzysteczko H., *Od publicznej praktyki pokutnej do spowiedzi prywatnej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 29(1996), s. 323–334.
- Ledwoń I.S., *Apologia wiary w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Perspektywa teologiczno-fundamentalna*, w: *Catechetica porta fidei*, red. A. Kiciński, P. Goliszek, Wydawnictwo Natan, Lublin 2012, s. 23–38.
- Łabuz P., Urbański M., *Marketing perswazyjny*, Gliwice 2006.
- Korolko M., *Podręcznik retoryki homiletycznej*, Kraków 2010.
- Marcyński K., *Stosowność jako warunek sine qua non kompetencji komunikacyjnej*, „Res Rhetorica” 7/3(2020), s. 2–16.
- Micewicz T.M., *Krótki rys biograficzny*, w: K. De Foucauld, *Milczenie i ogień. Listy i zapiski*, tłum. T.M. Micewicz, Kraków 2022, s. 5-19.
- Sareło Z., *Czy konieczne są kartki do spowiedzi?* „Homo Dei” 57/4(1988), s. 289–296.
- Siwek G., *Retoryka w procesie kaznodziejów*, w: *Integralne kształcenie kaznodziei*, red. W. Broński, Lublin 2006, s. 319–333.
- Sobkowiak J., *Spowiedź młodych i współczesne problemy małżeńskie*, „Dobry Pasterz. Pismo Komisji Episkopatu ds. Duchowieństwa” 37(2012), s. 69–87.
- Sobolewski Z., *Pojednajcie się z Bogiem. Teologiczne i pastoralne aspekty sakramentu pokuty i pojednania*, Pelplin 2015.
- Sokołowski K., *Jak dziś mówić o spowiedzi?*, Częstochowa 2005.
- Stypa B., *Odpowiedzialność spowiednika za życie duchowe małżonków*, Poznań 2017.
- Śliwiński P.J., *Grzechy w kratkę*, Kraków 2008.
- Śliwiński P.J., *Spowiedź nie musi bardzo boleć*, Kraków 2015.
- Tokarz M., *Argumentacja i perswazja*, „Filozofia Nauki” 10/3–4(2002), s. 5–39.
- Torrance T.F., *God and rationality*, Oxford 2000.
- Wyrostkiewicz M., *Dlaczego ludzie grzeszą?*, „Katecheta” 57/2(2013), s. 51–56.
- Zadykiewicz T., *Sequela Christi et imitatio hominis. Paradygmat naśladowania we współczesnej refleksji teologicznomoralnej – źródła i perspektywy*, Lublin 2011.
- Załęska M., *Terminologia retoryki*, w: *Termin w językoznawstwie*, red. D. Brzozowska, W. Chłopicki, Kraków 2012, s. 111–124.